Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 7. Sobota, 16 sierpnia 1941 r. Rok I.

Brutalna czystka w czerwonej armii

ma podnieść nadwyrężonego ducha bojowego

BERLIN, 16. 8. Ustawiczne klęski armii bolszewickiej i jej niesłychane straty w ludziach i materiale wojennym, skłoniły odpowiedzialnych oficer. i komisarzy znalezienia sobie **kozła ofiarnego.**

Z rozmaitych tajnych rozkazów, podpisanych przez dowódcę frontu zachodniego Timoszenkę, wynika, iż w oddziałach bolszewickich przeprowadza się **czystkę na wielką skalę.** Mocodawcy sowieccy obiecują sobie podniesienie ducha wśród wojsk. Wśród postawionych przed sąd wojenny oficerów i komisarzy znajduje się m. in. komandor 188 pułku artylerii przeciwlotniczej, płk. **Galiński** i jego zastępca polityczny, komisarz batalionu **Zerkownikow,** komendant oddziałowy tegoż pułku, kpt. **Spirannik,** szef laboratorium weterynaryjnego, lekarz wojskowy drugiego stopnia, **Owczianikow,** szef obozu sanitarnego nr. 848, lekarz wojskowy drugiego stopnia **Beljejewski,** komendant oddziału dyscyplinarnego **M. Dickmann,** jego komisarz batalionu **Kroll** i inspektor oddziałów pionierskich armii, major **Umanec.**

Tym i wielu innym oficerom i komisarzom zarzuca się, że przez **niewykonanie rozkazów oddali korzyści „bandom faszystowskim".**

Przyszłość okaże, jak dalece uchroni Sowietów od zupełnej klęski ich metoda **„strzelania w kark".**

BERLIN. 16. 8. Zeznania jeńców i znalezione rozkazy tajne oświetlają charakterystyczne stosunki panujące w armji sowieckiej. Bolszewicy usuwają bezplanowo oficerów, dowódców i generałów, poszukując winnych nie dającemu się powstrzymać załamaniu frontu.

„Tchórzostwo, niewyzyskanie kompetencji służbowych, niezdarność, składanie broni i samowolne opuszczanie pola walki" spowodowało rzekomo to załamanie.

Ulotka znaleziona na południowy wschód od Smoleńska brzmi: „Komisariat obrony narodowej stwierdza, że **wielu oficerom brak odporności, wywołują oni przez swe tchórzostwo panikę, rzucają broń i zamieniają się w stado baranów, uciekające przed rozzuchwalonym nieprzyjacielem".**

Takie rzeczy mówi się prostemu żołnierzowi, którego ci właśnie oficerowie prowadzą do boju!

BERLIN, 16. 8. Raport jednego z dowódców sowieckich, generała **Mechlisa,** rzuca charakterystyczne światło na objawy **zupełnego rozprzężenia armii sowieckiej.** Temu zjawisku mają przeciwdziałać komisarze polityczni, nie dorośli oni jednak do tego zadania.

W raporcie tym czytamy: „Współpracownicy i zastępcy komisarzy politycznych **wałęsają się w sztabach,** niezmiernie rzadko pokazując się wśród żołnierzy, źle zwalczają objawy wadliwej organizacji, zamieszania, paniki i braku dyscypliny oraz zbrodniczej nieczujności. Komuniści i komsomolcy bynajmniej nie świecą przykładem w wytrwałości w boju, w niedostatecznej mierze podnoszą odporność ducha żołnierskiego na podszepty panikarzy i dezerterów".

KWATERA GŁÓWNA NACZELNEGO WODZA. 16. 8. Komenda Naczelna Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 15. sierpnia:

Jak już doniesiono specjalnym komunikatem, **Odesa** otoczona została przez wojska rumuńskie, zaś **Mikołajów** przez niemieckie i węgierskie. Na wschód od Bohu zajęły zmotoryzowane oddziały niemieckie, ścigając bezustannie pobitego nieprzyjaciela, ważne zagłębie kopalniane Krzywego Rogu.

Na innych odcinkach frontu wschodniego walki mają przebieg pomyślny.

W walkach **przeciwko angielskiej żegludze zaopatrzeniowej** zniszczyła broń lotnicza koło wybrzeża Szkocji jeden frachtowiec (5000 t.) i uszkodziła ciężko drugi wielki statek handlowy. Inne samoloty bojowe zatopiły z konwoju na wschód od Cromer i Great Yarmouth 2 statki handlowe o łącznej pojemności 15.000 ton, wznieciły pożar dwu parowców handlowych i uszkodziły ciężko dwa dalsze statki handlowe. Inne ataki broni lotniczej skierowane były na urządzenia portowe na wschodnim wybrzeżu Anglji.

W Afryce północnej trafiły samoloty bojowe na północ od Sidi Barani celnym rzutem bomb kontrtorpedowiec brytyjski.

Podczas ataku silnych niemieckich formacji lotniczych na lotnisko Ismailia, w nocy na 14. 8. wzniecono pożary w hangarach i barakach.

Nad wybrzeżem Kanału strąciły pościgowce i artylerja przeciwlotnicza w dniu wczorajszym **9 brytyjskich samolotów myśliwskich.**

Nieprzyjaciel rzucił ostatniej nocy w rozmaitych punktach Niemiec północno-zachodnich i północnych bomby zapalające i wybuchowe. Myśliwce nocne i artylerja przeciwlotnicza strąciły **10 atakujących bombowców angielskich.**

245 ciężarówek, 43 czołgi, 45 dział i 20 samolotów sowieckich

zniszczyło lotnictwo niemieckie

BERLIN. 16. 8. Eskadry bojowe lotnictwa niemieckiego operowały z wynikiem pomyślnym na północnym odcinku frontu wschodniego również w czwartek, 14 bm. Obok skutecznych ataków na skupienia wojsk, umocnienia frontowe i arterje komunikacyjne, **wysadzono w powietrze wielki sowiecki skład amunicji.** Na tym samym odcinku zniszczono **26 armat i 185 samochodów.** Ponadto zestrzelono w czasie walk powietrznych **9 samolotów bolszewickich.**

Na innym odcinku frontu bombardowano również ze skutkiem sowieckie pozycje artylerji i artylerji przeciwlotniczej. W czasie nalotu na jedno z lotnisk sowieckich zniszczono na ziemi **7 samolotów.** Znajdujące się na tym lotnisku baraki i koszary spłonęły.

BERLIN. 16. 8. Niemieckie samoloty bojowe wspierały dnia 14 bm. na środkowym odcinku frontu działalność armji lądowej. Podjęto szczególnie skuteczne ataki na umocnione pozycje wojsk sowieckich. W czasie lotu nurkowego zbombardowano pozycje artylerji sowieckiej niszcząc 8 dział. Atakowano i bombardowano znienacka skupienia kolumn zmotoryzowanych. W czasie ataku na kolumnę transportową spłonęło **60 samochodów ciężarowych:** Na tym odcinku frontu zestrzelono w czasie walk powietrznych **4 samoloty sowieckie.**

BERLIN, 16. 8. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały na południe od Kijowa i obrzuciły bombami sowiecki **pociąg pancerny,** który spłonął doszczętnie. Jednocześnie na tym samym odcinku zestrzelono **13 sowieckich samolotów.**

W czasie ataku na flotę sowiecką koło Odesy uszkodziły samoloty niemieckie jeden kontrtorpedowiec sowiecki.

BERLIN. 16. 8. W czasie daremnych prób bolszewickich zaatakowania wojsk niemieckich dnia 13. 8. zniszczono na północnych odcinkach frontu **26 czołgów sowieckich.** W czasie walk w dniu 14. 8. rozbito **17 sowieckich czołgów.** Skuteczne kontrataki wojsk niemieckich unieszkodliwiły **11 sowieckich armat.**

BERLIN. 16. 8. Dnia 14 bm. bombardowały niemieckie samoloty bojowe skutecznie arterje komunikacyjne na tyłach wojsk sowieckich. Celne rzuty bomb zniszczyły tory kolejowe i nasypy na linii **Ładoga — Leningrad — Nowogród.** Bombardowanie to przyczyniło się do dalszego zahamowania komunikacji sowieckiej. Jednocześnie ostrzeliwały samoloty niemieckie pociągi z wojskiem i sprzętem wojennym niszcząc 7 parowozów i tyleż wagonów kolejowych.

Bezskuteczne kontrnatarcia

BERLIN, 16. 8. Na froncie fińskim starali się bolszewicy wstrzyma ćkontratakami napór wojsk niemiecko - fińskich. **Bolszewików odrzucono,** zadając im krwawe straty. Jak zaobserwowali żołnierze w pierwszych liniach, **komisarze polityczni rozstrzeliwali żołnierzy bolszewickich, zamierzających się poddać.** Obserwacje te potwierdzili następnie wzięci do niewoli jeńcy sowieccy.

NOWY JORK, 16. 8. Wielką sensację wywołał tu artykuł „New York Times", które to pismo stwierdza, **że Sowiety nie otrzymały dotąd ani jednego samolotu.**

FIZJONOMJE LUMINARZY.



Litwinow-Finkelstein (drugi z lewej) z dostojnymi towarzyszami Krestinskim, Ungarowem i Łunaczarskim.

Komunikat włoski

RZYM, 16. 8. Komunikat włoski z piątku brzmi:

Jednostki broni lotniczej włoskiej bombardowały wczoraj z wynikiem pomyślnym obozy i składy materiałów pędnych na Cyprze.

W ciągu nocy zrzuciły samoloty nasze bomby ciężkiego kalibru na punkty oparcia na Malcie, trafiając w obrane cele.

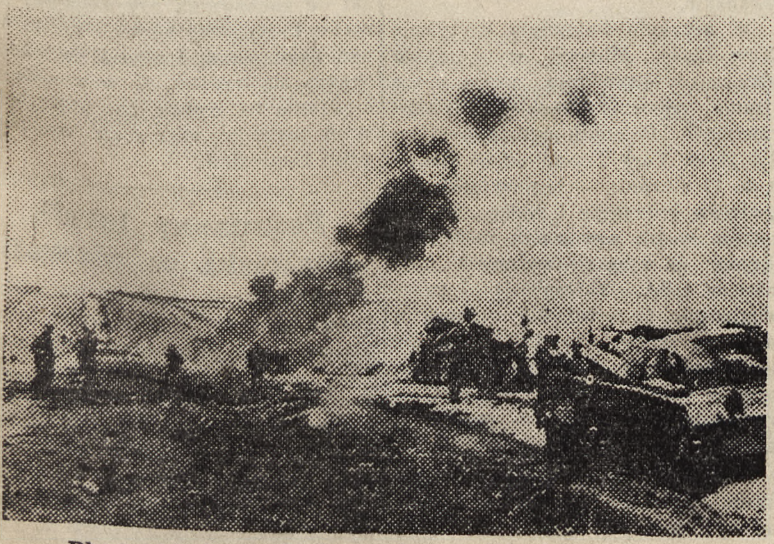
W Afryce północnej, na odcinku Tobruku, działalność oddziałów wywiadowczych i artylerii. Broń lotnicza państw osi kontynuowała ze skutkiem swe akcje. Trafiono celnymi bombami pozycje obronne i urządzenia portowe w Tobruku i Marsa Matruk, jak również parowiec 3000-tonowy na wodach koło Marsa Matruk, oraz jeden torpedowiec na północ od Sidi Barani.

Samoloty angielskie dokonały nalotu na Trypolis.

W Afryce wschodniej zaatakowały oddziały jednego z naszych garnizonów na odcinku Gondar podczas śmiałej akcji wywiadowczej nieprzyjacielskie formacje, zmuszając je do ucieczki.

Lotnictwo angielskie bombardowało znowu dzielnice mieszkaniowe Gondaru.

Ubiegłej nocy bombardowały samoloty angielskie Katanię i Augustę. W Katanii jest 3 zabitych i 20 rannych. Silny ogień artylerii przeciwlotniczej zmusił nieprzyjaciela do zrzucenia większej części bomb na morze. Jeden samolot zapalił się i runął w morze.



Płonące czołgi sowieckie po nalocie niemieckim.



Piechota przeprawia się przez Dniepr łodziami gumowymi.

Cierń w ciele wroga

4 dni dywizji niemieckiej, która wysunęła się za daleko

(Napisał sprawozdawca wojenny)

— Do stu piorunów — zaklęliśmy, gdy zdaliśmy sobie sprawę, na jakie niebezpieczeństwo byliśmy narażeni. Zmiarkowaliśmy na samym początku, że jesteśmy daleko na przedzie. Gdy nieprzyjaciel zjawia się to z lewej, to z prawej strony, a również i na tyłach — skoro w komunikatach sił zbrojnych znajdujemy nazwy miejscowości, które leżą daleko poza linią frontu, wówczas przeczuwa się, że się należy do grupy bojowej, która bezwzględnie prze naprzód, wgłąb nieprzyjacielskich punktów oporu. Dokładna znajomość sytuacji jest niedostępna dla pojedynczych jednostek, a tem bardziej dla pojedynczego żołnierza. Jak długo parliśmy naprzód bez wytchnienia, posuwając się wśród lasów i błota, moczarów i piasków, depcząc nieprzyjacielowi silnie po piętach, patrole wywiadowcze w pierwszej linii, za nimi działa szturmowe i czołgi, strzelcy na motocyklach, armaty piechoty i działka przeciwpancerne — nie myśleliśmy o sytuacji. Znaliśmy tylko jedno słowo: „Naprzód".

Ale potem przyszła chwila, że kiedy zlecono nam dla osłony naszej dywizji, zdobyć przez zaskoczenie położone w pobliżu miasto, napotkaliśmy tak silny opór ze strony bolszewików, iż naszymi stosunkowo nieznacznymi siłami niczego nie wskóraliśmy. Naprzeciw nas stała silna artylerja, wywiad stwierdził istnienie umocnień polowych (przypuszczalnie długa pozycja obronna), nieprzyjacielska działalność lotnicza przybierała wydatnio na sile, a nasze patarole wywiadowcze zauważyły na drogach dojazdowych nadciągające kolumny czołgowe i artylerję.

Dotarliśmy do punktu, którego nieprzyjaciel postanowił bronić do upadłego.

Mimo to nie zawahaliśmy się ani na chwilę.

Skoro uderzenie na lewej flance nie mogło być wykonane, polecono dywizji atak z przodu. Nieprzyjaciel musi być odrzucony za wszelką cenę, zanim obsadzi nowymi siłami linie umocnień.

NA JEDNĄ KARTĘ

Tak więc dywizja przystąpiła z wszystkimi jednostkami — po raz pierwszy w tej wojnie — do ataku piechoty. Wspierana przez czołgi, odrzuciła zacietle broniącego się nieprzyjaciela i do wieczora tegoż dnia posunęła się o 15 km wyłamawszy ważny filar z linji obronnej nieprzyjaciela i wdarłszy się klinem na jego pole operacyjne.

Cel ataku osiągnięto. W międzyczasie sprowadzili bolszewicy nowe siły, względnie skoncentrowali w „punktach formacyjnych" odparte jednostki, tworząc nowe grupy bojowe.

OŚMIOKROTNA PRZEWAGA

Z opowiadań jeńców i spostrzeżeń lotników, jakoteż na podstawie innych źródeł, można było z pewnością ustalić, że w pierwszej nocy po ataku nieprzyjaciel rozporządzał ośmiokrotną przewagą liczebną, która później jeszcze się zwiększyła i w końcu osiągnęła niemal siłę trzech armji. **Woroszyłow pojawił się osobiście na linjach sowieckich i zagrzewał wojska do boju. Dowódca dywizji, która nie wytrzymała naszego ataku, skazany został na śmierć.** a cały sztab aresztowany, a w żołnierzy wmawiano, że siły niemieckie są słabe, to spadochroniarze, bez dostatecznej amunicji i zaopatrzenia, pozbawieni wszelkiej łączności, zatem siły, które łatwo można zniszczyć.

CIERŃ W ORGANIŹMIE WROGA

Może teraz zrozumie się dlaczego zaczęłem od przekleństwa. Nie przeczuwając, jakie siły nieprzyjaciel zgromadził, dokonały nasze pułki ataku — **a teraz tkwiły w masie nieprzyjacielskiej,** w samym ogniwie oporu nieprzyjaciela, otoczone w 3/4 przez dywizje sowieckie, a jak wroga propaganda twierdzi, ze wszystkich stron odcięte, w rzeczywistości zaś jedną jedyną drogą połączone z idącą z tyłu armją, drogą niedostatecznie tylko zabezpieczoną. Nic nie szkodzi! Pułki nasze postanowiły czekać, aż nadejdą z tyłu posiłki.

Rozsypane w cienką linię, bez jakichkolwiek rezerw, bez wystarczającej artylerii, pułki trzymały osiągnięte pozycje, błęboko zagrzebane w glinie pól, oszańcowane w nasypie kolejowym i na płaskich wierzchołkach przedpola. Każdy atak nieprzyjaciela został odparty — zniszczone czołgi, wśród nich najcięższe ponad 52 ton., zalatwione zbliska przez pojedyńczych żołnierzy.

Cierń tkwił i pozostał w ciele wroga. Przez 4 dni i 4 noce dywizja — skazana na własne siły — wytrwała na najdalej wysuniętej placówce. Później nadeszły pierwsze posiłki, amunicja — położenie normalizowało się. Tydzień i dłużej musimy jednak jeszcze wytrwać, aż stopniowo nastąpi zmiana warty. Ci, którzy wrócili z gliniastych dołów, zrozumieli, co przeszli ich ojcowie w wojnie światowej.

DOBRZE, ŻE NIE WIEDZIELI

Kiedy nasi żołnierze w tych ciężkich dniach walki o swobodę działań usłyszeli komunikat wojskowy wyszczególniający tak znane miejscowości, jak Smoleńsk i Mohylów, — jak daleko było to poza nimi! Tam gdzie się teraz ostatecznie likwiduje nieprzyjaciela, przeszli przed kilku dniami jak huragan. Teraz dopiero zrozumieją, jak daleko byli na przodzie, teraz pojmują, dlaczego tutaj tak długo nie mieli odsieczy — oni stanowili czoło całego frontu wschodniego, wyprzedzili wszystkich innych, a uderzeniem w system obrony nieprzyjaciela przedstawili ostrze długa, przeznaczonego do zniszczenia ostatniego bastionu bolszewickiego.

Ostrze wytrzymało. W jakich okolicznościach — to pojęli dopiero z czasem.

Pod znakiem przyjaźni

japońsko-syjamskiej

TOKIO. 16. 8. Urzędowo donoszą że Teijo Tsubokami został mianowany ambasadorem japońskim w Syjamie. **Jednocześnie podniesiono dotychczasowe konsulaty do godności poselstw.**

Biuro informacyjne rządu japońskiego wyjaśnia, że celem pogłębienia tradycyjnej przyjaźni między Japonją a Syjamem, rządy obu krajów postanowiły mianować ambasadorów. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio zakomunikował, że Syjam jest jedynym państwem niepodległym na Pacyfiku i oddawna utrzymuje przyjazne stosunki z Japonją. Jak wiadomo, stosunki te pogłębiły się w ostatnich latach, i to zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym.

VICHY, 16. 8. Wedle doniesienia francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, rząd japoński wyraził życzenie wydelegowania do Indochin wysokiego urzędnika w randze ambasadora, celem kontrolowania wszelkich spraw, związanych ze stacjonowaniem wojsk japońskich w Indochinach. Przedstawiciel Japonii ma posiadać podobne pełnomocnictwa co Matsuhya, któremu, na podstawie francusko - japońskiej umowy z 30. sierpnia 1940, powierzono specjalną misję w Indochinach. Rząd francuski zastosował się do życzenia japońskiego, które odpowiada polityce porozumienia między Japonją i Francją.

Żołnierz anatolijski najlepszą gwarancją

integralności państwa tureckiego

ANKARA. 16. 8. Londyn i Moskwa wystosowały wspólną notę do rządu tureckiego, proponując Turcji przyjęcie gwarancji brytyjskich, zawierającą jednocześnie rezygnację Sowietów i Anglji z cieśniny dardanelskiej. Rząd turecki przyjął notę do wiadomości, zastrzegł się jednak wobec posłów i dziennikarzy tureckich, że nieufność Turcji w sprawie planów sowieckich odnośnie Dardaneli nie została rozproszona. Czynniki miarodajne podkreślają, **że deklaracja anglo-sowiecka jest jednostronna i nie wywrze żadnego wpływu na politykę zagraniczną Turcji.**

Londyn, wracając do swojej polityki gwarancyjnej, chciał niewątpliwie zatrzeć przykre wrażenie, jakie wywołały w Turcji rewelacje niemieckie co do zamiarow Rosji Sowieckiej w sprawie Dardaneli.

ANKARA. 16. 8. Gazeta turecka „Vakit" sprzeciwia się stanowczo traktowaniu not rządu angielskiego i sowieckiego za gwarancje tych państw. „Tego rodzaju gwarancje — pisze dziennik — nie dałyby się pogodzić ani z niepodległością Turcji, ani z przekonaniem, że Turcja na wypadek konieczności może się obronić sama. **Najlepszą gwarancją Turcji są jej „mehmetcika"**, młodzi chłopi anatolijscy, którzy stoją na straży jej granic. Gdyby jednak zapewnienia anglo-sowieckie miały na celu zatarcie przykrego wrażenia, jakie wywołały pogłoski o porozumieniu tych państw, skierowanym **przeciwko Turcji,** wówczas Ankara przyjmuje do wiadomości powyższe wyjaśnienia Londynu i Moskwy.

Dziennik „Yeni Sabah" daje również wyraz przekonaniu, że **Turcji nie grozi żadne niebezpieczeństwo.** Turcja wierzy w szczerość swych przyjaciół i sprzymierzeńców i dlatego uważa za zbyteczne przyjmowanie jakichkolwiek gwarancji.

Protest nauczycieli bułgarskich

SOFIA, 16. 8. 600 nauczycieli bułgarskich w Macedonii opublikowało płomienny protest przeciw wywodom Edena pod adresem Bułgarii. Minister Eden odmawia Bułgarii prawa do **niedawno odzyskanych terenów, zapowiadając** rewanż po zakończeniu wojny. Protest nauczycieli, opublikowany na pierwszej stronicy dziennika urzędowego „Vecer", głosi m. i., że 600 osób podpisanych protestuje nietylko przeciw oświadczeniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, lecz również przeciw stanowisku parlamentu brytyjskiego, który przyjął wynurzenia Edena do wiadomości. — „Panowanie Serbów w Macedonii — czytamy w proteście - - było pasmem przemocy i tyranii". Nauczyciele bułgarscy protestują dalej **„przeciw polityce Anglii,** podającej się za bojowniczkę praw narodów małych i uciśnionych, w rzeczywistości zaś pracowała ona nad uczynieniem bojowych Bułgarów niewolnikami.

W końcu nauczyciele dają wyraz przekonaniu, że Anglicy powodują się tylko złośliwością, **na skutek swej** zupełnej bezradności.

Baron Hiranuma padł ofiarą zamachu

TOKIO, 16. 8. W czwartek został ranny w czasie zamachu minister bez teki baron **Hiranuma,** który był w drugim gabinecie Konoye ministrem spraw wewnętrznych. Sprawca zamachu wdarł się przemocą do mieszkania ministra i zranił go wystrzałem rewolwerowym w kark. Nazywa się on Nachiko Nisziyama i pochodzi z wioski Nakawa koło Szimonosekl. Sprawcę zaaresztowano wkrótce po dokonaniu zamachu. Motywy zbrodni nieznane.

„Świat się kończy"

Czerwone wiatry i deszcze w Argentynie

BUENOS AIRES, 16. 8. Argentynę nawiedziły katastrofalne burze. Charakterystyczne jest przytym, że w jednej części kraju panują przykre mrozy, w innej zaś niezwykłe **upały.**

W rejonie Kordyljerów, na zachodzie Argentyny szaleje od kilku tygodni silny wiatr przy temperaturze poniżej zera. Wskutek tych warunków atmosferycznych, w granicznym punkcie kolei transandyjskiej **runęła lawina śnieżna,** zasypując budynek stacyjny w Caracoles, znajdujący się po chilijskiej stronie granicy. **Lawina zasypała również 11 pracowników kolejowych i urzędników celnych.** Cało z katastrofy wyszły tylko 4 osoby.

Podczas gdy zachód drży od zimna, w północnych prowincjach Catamarca, San Luis i San Juan wieje niezwykle silny wiatr gorący (przez Indian zwany „czerwonym wiatrem") niosąc za sobą tumany piasku i wyrządzający poważne szkody. **Wiatr** ten, pędzący z szybkością ok. 200 km. **na godzinę,** łamie słupy telefoniczne, **zrywa** dachy z domów oraz łamie skrzydła wiatraków. Tumany czerwonego pyłu opadają grubą warstwą pa pola. Temperatura w tych okolicach wynosi ok. 40 stopni **powyżej zera.** Ślady tych niezwykłych wybryków natury dają się zauważyć w stolicy państwa, a nawet w miejscowościach oddalonych od centrum o przeszło 1.000 kilometrów. W środę spadł gwałtowny deszcz barwy czerwonej, zostawiając na drogach warstwę ceglastego pyłu.

„Krew za krew"

MADRYT, 16. 8. Prasa madrycka zamieszcza na naczelnych miejscach wiadomości o przyjęciu ochotniczej „Błękitnej Dywizji" hiszpańskiej do jednego z obozów ćwiczebnych w Niemczech. Gazeta „Ya" pisze: „Krew za krew, przyjaźń za przyjaźń" i przypomina czasy, kiedy niemiecki legion „Condor" walczył ramię przy ramieniu z żołnierzami hiszpańskimi przeciw wspólnemu czerwonemu wrogowi. Obecnie jednak — pisze dziennik — walka rozgrywa się na własnym terytorium wroga. Legiony hiszpańskie wraz z wojskami niemieckimi walczą obecnie po raz drugi przeciw bolszewizmowi, zmierzającemu do zalewu europejskiej cywilizacji i jej zniszczenia".

Gazety Falangi „ABC" i „Arriba" w ten sposób określają nastroje w Hiszpanii: „Hiszpania jest dumna ze swoich żołnierzy i pokłada w nich i ich dzielnych sprzymierzeńcach pełne zaufanie, kierując spojrzenia na pola Europy wschodniej, gdzie jej synowie, połączywszy się z najlepszymi żołnierzami świata, okrywają się na nowo chwałą".

Skazanie towarzysza Beli Kuna

BUDAPESZT, 16. 8. Władze węgierskie aresztowały po zajęciu południowych obszarów Węgier szereg prowodyrów komunistycznych, którzy w roku 1919 terroryzowali naród węgierski do spółki z Bela Kunem, a po zwycięstwie kontrrewolucji uciekli do południowej Jugosławii. Sąd wojenny w Keczkemet skazał obecnie na 15 lat więzienia byłego członka komunistycznej grupy terrorystów. Z zeznań świadków wynika, że skazany ma na sumieniu życie szeregu obywateli węgierskich, których na jego polecenie zamordowano.

Kobiecy bataljon „ochotniczy" w Estonji

HELSINKI, 16. 8. Sytuacja Estończyków staje się coraz rozpaczliwsza. Radio sowieckie w Rewelu ogłosiło o stworzeniu estońskiego „ochotniczego" legionu kobiecego i wezwało „wszystkie Estonki przekonane o konieczności utrzymania pokoju w ich ojczyźnie" do „ochotniczego" wstępowania w szeregi legionu.

Zderzenie w powietrzu

SZTOKHOLM, 16. 8. W Szwecji zdarzyła się katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne. Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu i runęły na ziemię. Pilot jednego z samolotów próbował lądować przymusowo na wodzie i zabił się przy tym, jego towarzysz wyszedł bez szwanku. Załoga drugiego samolotu, który natychmiast runął, została zabita.

Tego nie przewidzieli

Nieprzyjemne następstwa niezręcznej propagandy

NEW YORK, 16. 8. W USA. pojawiają się obecnie głosy, przestrzegające przed następstwami ofensywy prasowej na rzecz północno-amerykańskie.

W artykule wstępnym krytykuje „New Daily Mirror" wytwarzanie sztucznego optymizmu przez prasę i radio, odnośnie przebiegu działań wojennych. Dziennik cytuje nagłówki z „New York Times" od 25 czerwca do 11 sierpnia — bez wyjątku dla Sowietów korzystne i dodaje, że pokonanie wojsk sowieckich może pociągnąć za sobą podważenie moralności w USA. Zaślepienie i przeświadczenie, że zostało się oszukanym, nasuwają wnioski, że Hitlera już nic nie powstrzyma. Od prezydenta poczawszy w dół, muszą się wszyscy — prawdę powiedziawszy — starać o usunięcie wszelkich marzeń.

NOWY YORK, 16. 8. Jak podaje gazeta „New York Times" z Hamilton (Bermudy), parlament tych wysp rozważał na posiedzeniu tajnym sprawę odwołania gubernatora wojskowego i powołania na jego miejsce gubernatora cywilnego. Prasie zakomunikowano projekt uchwały, w której wzywa się rząd brytyjski do zachowania przynajmniej pozorów brytyjskiej kontroli militarnej nad Bermudami. Ludność Bermudów obawia się bowiem, że w wyniku urządzenia na wyspie baz amerykańskich zostanie zagrożona niepodległość Bermudów.

Popularny lotnik angielski w niewoli

BERLIN, 16. 8. Radio angielskie podało dnia 12. 8. wiadomość o zaginięciu jednego z najlepszych lotników angielskich, mianowicie plk. Douglas Robert Badera, którego samolot został zestrzelony nad Kanałem. Pilot wyskoczył ze spadochronem i dostał się do niewoli niemieckiej. Pułkownik Bader posiada najwyższe odznaczenia i uchodzi za najpopularniejszego oficera lotnictwa brytyjskiego.

WOLNA TRYBUNA

Żydzi a my

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej" redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy idą do kosza.

Żyjemy w czasach przełomowych. Jednym z takich przełomów jest rozpoczęta przez Niemcy walka ze światowym żydostwem. Walka ta nabiera olbrzymiego znaczenia dla wszystkich narodów, a szczególnie dla nas, gdyż należy się spodziewać, że kwestja żydowska także w Galicji za przykładem stosunków w 4 okręgach Gub. Gen. zacznie wkraczać na zupełnie nowe tory.

Od roku 1900 sprawa żydów polskich była ciągle poruszana i omawiana, jednak nigdy nie doszło do zrealizowania postulatu wyodrębnienia żydostwa, gdyż **każdą akcję paraliżowały głęboko sięgające wpływy żydowskie** i dopiero wkroczenie armji niemieckiej i wydanie odpowiednich zarządzeń zaczęło regulować udział żydostwa w życiu społeczeństwa polskiego. Dlatego też nie od rzeczy będzie wyjaśnić społeczeństwu polskiemu, że normowanie **wybujałego udziału żydostwa w życiu polskim** nie jest spowodowane wypadkami wojennymi, a tylko normalnym objawem samoobrony; takie same zarządzenia były pożądane dla szerokiego ogółu społeczeństwa polskiego, a nie były wprowadzone w życie tylko dzięki paraliżującym wpływom żydowskim pod szumną nazwą liberalizmu polskiego. Jakkolwiek Polacy zasadniczo nie cierpią żydów, to jednak nie mogli zdobyć się na gest stanowczy.

Dziś, gdy po dwuletnim prawie doświadczeniu rządów bolszewickich **przekonaliśmy się kim są żydzi** i jak dalego sięgają ich wpływy, może nareszcie otworzą się Polakom oczy na straszne to niebezpieczeństwo dla Polaków.

Niejednokrotnie w czasie najazdu bolszewickiego słyszało się pytanie. — Jakto? — **żydzi, którzy trzymają w swych rękach kapitał całego świata, tak doskonale mogli przystosować się do komuny?**

Wyjaśnienie bardzo proste. Przecież żydzi również szeroko lgnęli do socjalizmu w Polsce, jak lgną do socjalizmu całego świata. Po okresie socjalizmu utopijnego z Marksem, Kautskym i innymi menerami, rozpoczął się okres t. zwanego socjalizmu naukowego. W ostatnich latach szczególnie nazwą tą żonglowali żydzi rosyjscy. Żydzi wyczuli, czem się stać może socjalizm w ich rękach i dlatego z całą zajadłością, właściwą ich rasie, **masowo rzucili się na socjalizm.** Dali mu doktrynę, poparcie materjalne, prasę i reklamę. Ale nie darmo.

Wzamian wnieśli do niego pewne pierwiastki własne, pierwiastki rasowe, które właśnie **spowodowały zwyrodnienia wartości moralnych.** Przedewszystkim wnieśli do socjalizmu **ducha materjalizmu** i to tak bezprzykładnego w swym wyzysku, jaki obecnie widzimy w sowieckim systemie.

Drugie, co żydzi wnieśli — to **ducha nienawiści,** jako podstawową cechę całej propagandy. Pierwiastek zemsty, tarć społecznych i przeciwieństwo interesów pracodawców z jednej, a robotników z drugiej strony. Ta właśnie **walka klas** okazała się genjalnym środkiem do **rozsadzania społeczeństw.** Było to jakgdyby zarzewie do rozpalenia tej iskierki zła, która jednak tkwi w duszach bardzo wielu ludzi.

Na przykładzie sowieckim widzimy, jak ze zwalczania się nawzajem można zrobić system. Zwalcza się wszystko i wszystkich, kto nie należy do sekty. Ale zapomnieli o jednem, że nienawiść nigdy nie jest twórczą, gdyż każda twórczość musi być poczęta w miłości. Do tego zaś żydzi są niezdolni.

Wreszcie trzecim elementem, który żydzi wnieśli do socjalizmu polskiego — to **oszustwo.** Żydzi są genjuszami w oszustwie. Umieją z religji sprawiedliwości społecznej zrobić brudny „geszeft" i największe oszustwo, jak to widzimy obecnie w Rosji.

Te właśnie rdzenne rysy duszy żydowskiej umieli żydzi narzucić socjalizmowi rosyjskiemu. W stosunku zaś do społeczeństw aryjskich cechuje żydów **bezwzględny cyniczny materjalizm,** duch nienawiści i genjusz oszustwa. Tkwi w nich jakaś niepojęta siła i zdolność **rozkładania wartości moralnych innych ras.** Jest to siła złowroga i zabójcza. Tym bardziej zabójcza, że dla samych żydów, dla ich „idealizmu", zupełnie nieszkodliwa. Zabójcza tylko dla innych.

Jest jeszcze inna charakterystyczna rzecz, że podnoszenie żydostwa na wyższy poziom kultury nietylko, wbrew przewidywaniom teoretyków, nie osłabia tej siły, ale przeciwnie, potęguje ją. **Inteligent żydowski jest stokroć groźniejszym rozsiewcą rozkładu, niż chałaciarz, robotnik żydowski.**

Narody skazane na współżycie z żydami stają przed dylematem: albo zachować swą odrębność rasy, ducha narodowego, świat idei, uczuć, sił twórczych i form bytu, **albo ulec skażeniu ducha** i utracić indywidualność rasową, to jest przestać być sobą.

Między światem aryjskim, a zatem i polskim, a światem żydowskim są **niezgłębione przepaści duchowe.** To co w nas jest najlepszego, dla żydów jest zarówno nienawistne jak i śmieszne.

Żydom imponuje tylko siła twarda i bezwzględna. Żydzi nienawidzą np. Niemców, lecz Niemcy im imponują i marzeniem ich jest, mieć siłę Niemców. Częstokroć słyszało się w Polsce twierdzenie, że żydzi asymilowali się szczególniej w Galicji. Otóż przystosowanie się żydów do polskości było i jest czysto **zewnętrzne.** Robią to zresztą doskonale z właściwym swej rasie tupetem. Natomiast Polacy, jak wszyscy aryjczycy, ulegają żydom **wewnętrznie** i to jest groźniejsze.

Rozpoczęte realizowanie wydanych zarządzeń niemieckich musi być doprowadzone do końca. Od dżumy moralnej żydostwa społeczeństwo polskie musi odgrodzić się murem chińskim.

Wujot.

B. SŁOWIAŃSKI

We Lwowie przed 169 laty

Zajęcie Galicji wojskami niemieckiemi, węgierskiemi i słowackiemi oraz uroczyste przejęcie władzy nad Galicją przez Gubernatora Generalnego Franka w dniu 1 sierpnia, żywo przypominają historyczne fakty, które rozegrały się na terenie Galicji, a specjalnie w stolicy jej, Lwowie, przed 169 laty.

W pierwszych dniach czerwca 1772 r. austriackie wojska pod dowództwem jenerałów Hadeka i Esterhazy'ego przez Karpaty wmaszerowały na terytorium Galicji, żeby okupować ten kraj i przyłączyć do Austrii. Podczas gdy generał Esterhazy przeprowadzał okupację wzdłuż Karpat, na linii Sambor — Stryj — Stanisławów — Kołomyja, wojska generała Hadeka wyruszyły na Lwów i już 4 czerwca 1772 stanęły obozem na błoniach wsi Skryłowa. Wkrótce ogłosił generał Hadek „deklarację cesarską" tej treści:

„Ponieważ Najjs. Cesarz Imć. rezolwował się przy oblokowaniu wojska kraj Polski (należący do Państwa Polskiego — uw. autora) przyjąć i wziąć w swoją protekcję, zaczem mocą tegoż łaskawego umysłu mnie, generalnemu komendantowi przy wkroczeniu wojska cesarskiego każdemu zosobna wiadomo rozkazał uczynić, aby nikt z obywateli jakiejkolwiek godności kondycji swojej nie wyzuwał się ani oddalił się, ale jak przedtem, tak i teraz przy godności, urzędzie, funkcji, professji swojej zostawał i publikować mającej się tej dyspozycji jako najpilniej zadość uczynił. Poczem wszyscy obywatele wszystkie bezpieczeństwa, protekcją, tak jak inni poddani w państwach dziedzicznych J. C. Mości, spodziewać się mają. Którą to niniejsza dyspozycja cesarza Imci, aby po miastach, miasteczkach, wsiach obwieszczona i publikowana była obywatelom, przez mających zwierzchność, i onej zadosyć się stała zaleca się. Dlaczego gdyby kto z poddanych wyprowadzający się z krain przez wojskowych był spotkany, naówczas do swego domu i pomieszkania wrócony będzie. Dan w Preszowie w kwaterze generalnej dnia 10 Junii 1772 August Graf Hadek".

Cesarz austriacki Józef II, wtenczas korregent cesarzowej Marii Teresy, ułożył instrukcję p. t. Allerhöchste Resolutionspunkte vom 26. August 1772 dla desygnowanego gub. Galicji Antoniego hr. Pergena.

Wspomiana instrukcja polecała pierwszemu gubernatorowi „Królestwa Galicji i Lodemerii" przyśpieszyć swoją podróż do Galicji i jak najprędzej wydać rozporządzenie między innymi w tych sprawach. Wyznawcy kościoła greckiego i dyssydenci nie będą niepokojeni w wykonywaniu (in libero exercitio) swego kultu; ogłosić amnestję dla schwytanych z orężem w ręku; uwolnienie wszystkich poddanych od podatków na 6 lat, a osiadłych w nowym kraju rzemieślników i fabrykantów bez względu na narodowość i wyznanie (cuiucumque nationis i religions) na 10 lat; wyznaczyć termin, do którego żydzi mają oddać karczmy, szynki i arendy w inne ręce; sól ma być sprzedawana po bardzo niskich cenach; na stanowiska urzędników i naczelników obwodowych wybierać ludzi sumiennych z Czech, Szląska i Węgier, mówiących po słowacku itd.

Wreszcie patentem cesarskim z dnia 11. września 1772 przyjęto oficjalnie Królestwo Galicji i Lodomerii w posiadanie i mianowano Antoniego „grafa" Pergen'a gubernatorem z siedzibą we Lwowie. W pierwszej połowie miesiąca września nowy gubernator zawitał do Lwowa, przyjęty z przepisanym ceremoniałem. O przyjeździe gubernatora nieznany po imieniu autor listu do bełzkiego kasztelana Kuropatnickiego pisze między innymi co następuje:

W poniedziałek (14. września) stanął tutaj (we Lwowie) minister cesarski (graf Pergen) i nazajutrz, jak dzień, zaraz kazał przybijać cesarskie uniwersały po wszystkich bramach. Posłał minister do mieszczan, aby przysięgali na poddaństwo cesarzowi, miasto jednak zaczęło się ekskuzować; jesteśmy najniższe stany i należałoby zaczynać od JW. Panów szlachty, urzędników, a natenczas i my, zapatrzywszy się na starsze głowy, wzbraniać się na poddaństwo cesarzowej przysiądź nie będziemy. Sam minister tę ich ekskuzę za sprawiedliwą osądził, że od wyższego stanu ludzi początek trzeba zrobić, dał im więc pokój. Miasto podało suplikę ministrowi, w ten sposób, aby żydom zabroniono wszystkich handlów, ponieważ oni nam wszystkie poodbierali zyski. Jeżeli nie znajdziemy litości w prośbie naszej, gotowi jesteśmy domy nasze odstąpić i pójść stąd. Z Panem Bogiem, replikował minister, nie jesteście nam bardzo potrzebni. Dnia 3. października, w sobotę rano, posłał do Imci księdza oficjała, aby była wszelka gotowość w kościele katedralnym, żeby teatrum zrobiono, żeby ze wszystkich klasztorów księża byli przytomni i żeby wszyscy biskupi, kanonicy przygotowali się do przyjęcia ministra, osobę Cesarską Naj. Pana Józefa II cesarza. Taka ceremonia odbyła się w niedzielę rano. Wszystkie armaty wyprowadzono na wały, ulice zielem posypano, grenadyrowie ustrojeni uszykowali się we dwa rzędy, począwszy od kamienicy J. O. księcia wojewody bracławskiego aż do samego ołtarza wielkiego katedralnego. Cechy z chorągwiami stały około ratusza.

„Minister wyszedł od siebie bogato ubrany, z wielką paradą przy odgłosie armat i ręcznej strzelby, z kapeli hukiem szedł do kościoła. X. Sufragan z biskupem Bakońskim i ze wszystkiemi kanonikami czekali go przy drzwiach. X. Sufragan najpierw dał mu krzyż pocałować, pokropił go święconą wodą, potem wzięli go pod ręce z biskupem Bakońskim i prowadzili na teatrum. Księża ze wszystkich klasztorów rzędami, a najwięcej było Jezuitów. Biskup miał mowę, witając ministra w osobie Cesarskiej, potem Jezuita miał mowę po łacinie. Potem śpiewano Te Deum laudamus.. Ludzie wszyscy, pospólstwo, które stało w rynku wołało z żołnierzami: Wiwat Maria Teresa Cesarzowa i Józef II pan nasz! Ustawicznie przytem bito z armat i ręcznej strzelby, a kapela bardzo pięknie przygrywała. Po skończonej ceremonii poszedł minister ze wszystkimi biskupami i kanonikami do Hadeka. Minister daje w ten czwartek bal, ponieważ są to imieniny Cesarzowej i wielką oświadcza wdzięczność tym, którzy z nim tę uroczystość będą obchodzili. Ma to by ćjakiś bal prawdziwy..."

O godz. 10 wieczór trzeba być w domu

Na mieście pojawiło się zarządzenie prezydenta miasta p. Kujatha, zabraniające **żydom** przebywać na ulicach po godz. 20. Zakaz ten obowiązuje pozostałą ludność, z wyjątkiem Niemców, dopiero od godz. 22. Wszelkiego rodzaju lokale rozrywkowe mogą być otwarte do godz. 23.

Za nieprzestrzeganie powyższego zarządzenia grozi grzywna **do 5000 rubli lub areszt do 3 miesięcy.**

Kolejowy ruch pasażerski jeszcze wstrzymany

Na zapytanie czytelników wyjaśniamy, że według zasięgniętych przez nas informacji, kolejowy ruch pasażerski poza Galicję jest dla ludności cywilnej nadal całkowicie wstrzymany.

SZCZOTKĄ RYŻOWĄ

Stalin i jego portret

Przed swoim portreciskiem,
Co wisi w urzędzie
Stanął Stalin i spytał:
— No, co z nami będzie?
Wyniki walk na froncie
Wcale mnie nie cieszą!
— Nic — rzekł portret — mnie zdejmą,
A ciebie powieszą...

*

Rozmowa polityczna...

Usiedli w parku trzej starsi żydzi
Z długiemi brody. (Pewnie chasydzi!)
Pierwszy skierował na dół wzrok swój
I skrobiąc brodę, wzdychał: Uj, uj!
Drugi popatrzył smutnie na gaj
I zadumany skrzeczał: Aj, aj!
A na to trzeci, zgniewnem obliczem
Do towarzyszy powiedział tak:
Przestańcie mówić o polityce,
Bo mnie koło was tu trafi szlak!...

Eugeniusz Kol.

ST. J. GRZYCKI

Czerwone goździki

Bo to się zwykle tak zaczyna...

Właśnie w tym miejscu, pod pożółkłą dzwonnicą kościoła Bernardynów, w deszczowe popołudnie, u starej kwiaciarki, kupił jej wiązankę goździków. Dlaczego to zrobił — czy dla jej dużych czarnych oczu, czy dla jej pajęczych rąk — nie wiedział. Dość, że kupił.

Może więcej nikt z przechodniów, prócz mnie, nie zauważył tego. Wszyscy okryci baldachimami parasoli, wszyscy zajęci własnym życiem wplecionym w tętno wielkiego miasta.

Przez chwilę, przetrzymując kwiaty zroszone deszczem, w ręku, zawahał się, spojrzał w przepaść jej oczu przysłoniętych parawanem długich czarnych rzęs, spoważniał i... o dziwo, poszli dalej. Ona miała około lat czternastu, on był może nieco starszy.

Promieniał szczęściem, duma rozpierała jego piersi. Ona była biada, alabastrowa.

Rozmowa potoczyła się dalej, a słowa mieszały się z szumem padającego deszczu i brzękiem rynien. Mówili o kwiatach, o pogodzie, o wycieczkach za miasto, znowu o kwiatach, a nawet on nieco śmielszy — zanucił jej: Ach zejdź do gondoli... Galla, a potym: Na ust koralu...

Nie śmiałem się. W każdym wydaniu i w każdym wykonaniu — ta piosenka potrafi zrobić swoje. I nie dziwiłem się, widząc tę młodą parę zgodnie trzymającą krok, nie uważającą na wodę strumyczkiem spływającą z chodników.

...na ust koralu... zejdź do gondoli...

Ale zbliżyła się chwila rozstania w bramie kamienicy. Wręczył jej kwiaty.

Kwiaty powiedzcież jej...

Nie przyjęła i nie wyciągając nawet ku niemu drobnej rączki znikła w półmroku klatki schodowej. Pozostał sam, zmieszany — darł ze zdenerwowania na drobne strzępy kupione goździki, spojrzał w otchłań kamienicy — sądząc, że wróci... Nie wróciła, więc odszedł.

Rozpacz i rezygnacja zachmurzyły jego młodą twarz. Tragedja deszczowego dnia kroplami spływała z ceratowego daszka gimnazjalnej czapeczki, a jednak wsiadając do tramwaju razem ze mną, szybko zmienił się. Zmienił się jak kameleon przeskakujący z liścia na konar drzewa. Stał się innym. Znowu promieniał szczęściem, znowu duma rozpierała jego studencką klatkę piersiową.

I właśnie w tym samym miejscu pod kościołem Bernardynów wcisnął się do czerwonego pudła tramwaju radiowy głos jakiegoś śpiewaka grzmiący tragiczną arię Leoncavalla: Śmiej się, pajacu...

Uśmiechnął się on i uśmiechnąłem się ja. Całkiem przypadkowo stałem się powiernikiem jego myśli, jego myśli młodych nie zahartowanych na ciosy życia uderzające znienacka z zewnątrz.

Śmiej się, pajacu...

„...Ta joj, nasz lwi gród wraca do formy!"

(Reportaż z lwowskiej ulicy)

We Lwowie i okolicy bawił niedawno korespondent agencji „Polskie Wiadomości Prasowe" z Krakowa. — Oto jego spostrzeżenia — spostrzeżenia „nietutejszego".

Z wzniesienia szosy, wiodącej z Winnik do Lwowa spoglądamy na stolicę Galicji. Przed naszymi oczyma rozwija się piękna panorama miasta z wybijającymi się na czoło imponującymi gmachami. Przybywamy właśnie z Tarnopola, leżącego na wschód od Lwowa, mając jeszcze żywo w pamięci obrazy, wyciśnięte przez widmo wojny w poszczególnych miejscowościach i spotkane na naszej drodze.

Wiele miejscowości, które bolszewicy starali się przeistoczyć w gniazda oporu, leży w gruzach lub nosi widoczne ślady zniszczenia. Na drogach i szosach zalegają sowieckie czołgi i tankietki bojowe, działa, ciągniki i samochody transportowe. W pewnym miejscu natrafiamy na pociąg towarowy, wytrącony siłą wybuchu niemieckiej bomby z szyn i leżący bezładnie na nasypie kolejowym. Na parowozie widoczne jest godło państwa sowieckiego w postaci młota i sierpa, ale z tabliczki umieszczonej na kotle przekonywamy się o jego niemieckim pochodzeniu. Na zewnętrznej powłoce kotła pozostały nienaruszone polskie znaki. Spostrzegamy przy tej okazji, że ostatnią kontrolę kotłową i wodną przeprowadzono z końcem 1938 roku. Od tego czasu bolszewicy nie interesowali się jego stanem, ograniczając się jedynie do wymalowania jasno-czerwoną farbą wielkich rozmiarów znaku sierpa i młota.

W podobnym stanie zaniedbania znajdowały się połacie ziemi we wsiach, na których terenie bolszewikom udało się zaprowadzić system kołchozów. Ale rolnicy nie opuszczają rąk, widzimy ich na polach, zajętych pracą przy sprzęcie zbóż. Wypłoszone zgiełkiem wojennym bociany powróciły do swych pieleszy i jakby nie wiedząc o minionych dniach grozy z powagą spacerują po łąkach. „W tym roku mamy dobre zbiory" — powiadają wieśniacy.

W dalszym ciągu naszej podróży mijaliśmy liczne ślady działań wojennych, lecz opodal zniszczonych czołgów, zalegających marne drogi, widzieliśmy sunące walce szosowe i robotników, pracujących nad przywróceniem ich do należytego stanu.

Samochód nasz mknie szybko i już jesteśmy u bram Lwowa. Przejeżdżamy ulicą Łyczakowską i niebawem znajdujemy się w śródmieściu. Na ulicy „koncertuje" czterech muzykantów. Do naszych uszu płyną tony dawno znanej melodii, poświęconej właśnie tej „sławnej" lwowskiej ulicy. Lwowianie wymyślili już nawet inną nazwę dla ulicy Łyczakowskiej. Tą drogą bolszewicy wkroczyli do miasta i tą samą ulicą uciekli w dzikim popłochu. — Dlatego też lwowianie nazywają ją również ulicą „Dawaj nazad". Słowa te bowiem były chętnie używane przez bolszewików gdy przy różnych okolicznościach rozpędzali zbiegowiska.

Jest niedziela. Środkiem ulicy ciągnie procesja. Nad głowami powiewają stare kościelne chorągwie. W środku pochodu kroczą dziewczęta w białych strojach niosąc ciężkie faretrony z podobiznami świętych, a za nimi podąża tłum wiernych. Orszak ten stale rośnie, powiększa się... W tej chwili procesja przechodzi obok więzienia, zwanego przez lwowian „Brygidkami", którego zgliszcza sterczą groźnie ku niebu. Jest to naprawdę symboliczny kontrast.

Tymczasem życie płynie nowym torem, przynosząc z sobą ulgę tym, którzy jeszcze przed kilku tygodniami żyli pod pręgierzem sowieckiego ucisku, w ustawicznym i panicznym strachu o los własny i swoich najbliższych. Z dnia na dzień miasto powraca do normalnego życia, do pracy, otrząsając się z bolszewickiego pyłu. Mieszkańcy przebiegają ulice, dzielą się nowymi wiadomościami i wrażeniami a w swej typowo lwowskiej gwarze — mówią: „Ta joj — nasz lwi gród wraca do formy".

Przyjmujemy DROBNE OGŁOSZENIA od wszystkich PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

PRYWATNE:	liczymy za słowo napisowe (tłuste)	rb. 0.50
	za słowo zwyczajne	rb. 0.30
HANDLOWE:	liczymy za słowo napisowe (tłuste)	rb. 0 80
	za słowo zwyczajne	rb. 0.40

OGŁOSZENIA WIĘKSZE WEDLE OBOWIĄZUJĄCEJ TARYFY.

Bliższe informacje udziela **Administracja „Gazety Lwowskiej"** Lwów, Sokoła 4. 12

Der Finanzinspekteur Lemberg-Stadt
Lemberg, Jagiellonskastrasse 1.

Lemberg, den 13. August 1941

BEKANNTMACHUNG

Die Steuerämter in der Stadt Lemberg unterstehen seit 1. August 1941 meiner Aufsicht.

Es sind folgende Aemter:

Steueramt 1 — Karmelickagasse 4.
„ 2 — Brajerowskagasse 16.
„ 3 — Tomickigasse 18.
„ 4 — Spitalnastr. 1.

Ab sofort können staatliche Steuern (Gewerbe-, Umsatz-, Einkommen-, Kultur-, Gebäude- und Grundsteuer) nur bei den Kassen der oben angeführten Steuerämter eingezahlt werden.

Zahlungen bei anderen Stellen z. B. Stadtbank, Zentrobank, werden nicht mehr anerkannt. Der Herr Stadthauptmann hat dazu seine Zustimung gegeben.

Für Steuern, die bis zum 20. August 1941 fällig wurden, gewähre ich eine Nachfrist bis 25. August 1941. Nach diesem Termine werden Zinsen angerechnet und die Steuern zwangsweise beigetrieben.

Laufende Steuern (solche die nach dem 20. August 1941 fällig werden) sind unbedingt in voller Höhe und termingemäss zu entrichten.

Dr. Hufsky
Regierungsrat.

Inspektor Skarbowy Lwów - Miasto
Lwów, ul. Jagiellońska 1.

Lwów, 13. sierpnia 1941.

OBWIESZCZENIE

Z dniem 1-go sierpnia 1941 r. zostały mi podporządkowane Urzędy Skarbowe w mieście Lwowie.

Są to następujące Urzędy:

Urząd Skarbowy 1 — ul. Karmelicka 4
Urząd Skarbowy 2 — ul. Brajerowska 16
Urząd Skarbowy 3 — ul. Tomickiego 18
Urząd Skarbowy 4 — ul. Szpitalna 1

Poczynając od tej daty, winny być wszystkie podatki państwowe (przemysłowy, obrotowy, dochodowy, kulturalny, od nieruchomości i gruntowy) wpłacane wyłącznie tylko w kasach wyżej wymienionych Urzędów Skarbowych.

Wpłaty dokonywane w innych Instytucjach, n. p. w Banku Komunalnym, Centrobanku, nie będą więcej uznawane. Pan Prezydent miasta wyraził na to swoją zgodę.

Dla podatków płatnych w terminie do dnia 20-go sierpnia 1941 r. przedłużam termin płatności do dnia 25-go sierpnia 1941 roku. Po tym terminie będą doliczone odsetki i podatki przymusowo ściągnięte.

Bieżące podatki (płatne po 20-tym sierpnia 1941 r.) muszą być bezwarunkowo wpłacone w pełnej wysokości i we właściwym terminie. 184

Dr. HUFSKY
Radca

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ
futro męskie. Listy pod „Futro" „Gazeta Lwowska" 166

SPRZEDAM
tanio fortepian. — Listy „Fortepian" Admin. 163:

OBRAZY
malarzy polskich kupię. Listy pod „Obrazy" do Adm. 145

LEICĘ
kupię zaraz gotówką. Listy do Adm. „Leica". 182:

GRAMOFONY
płyty, kupuje „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 73

KUPUJEMY
i przyjmujemy w komis naczynia kuchenne blaszane, emaliowane i aluminiowe. Zgłoszenia: Sklep St. Popiel, Lwów, ul. Serbska 15, między godz. 17—19. 108

MASZYNĘ
Singera sprzedam; Potockiego 9/6. 176:

SPRZEDAM
wózek dziecinny — „Konkon" do składania. Krupiarska 15, m. 3, godzina 17—19. 175

LINGUAPHON
język niemiecki — sprzedam. Oferty pod „Linguaphon" do Admin. 172

BANDAŻYSTA, ORTOPEDYSTA
Z. Kuźniewicz — Lwów, Tokarzewskiego 6, poleca jak dawniej własne wyroby a to: **BANDAŻE** wszel- **BANDAŻY** wszelkiego rodzaju. 107

PRZEPISUJĘ
na maszynie w języku polskim, niemieckim wszelkie materiały. Zgłoszenia ul. Kopcowa 2, m. 6, boczna Teatyńskiej. 61

STROJENIE,
naprawę fortepianów, uskutecznia sumiennie Artur Smutny — Supińskiego 3.

KLAVIERSTIMMUNGEN
und Reperaturen verfertigt — Artur Smutny — Supińskistrasse 3. 174:

NIEWIDOMY WRÓŻBITA
przyjmuje codziennie Supińskiego 3, m. 3. 173:

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE St. Skornego, Lwów, Kopernika 18, wywoływanie, kopiowanie, powiększenie oraz **KUPNO i SPRZEDAŻ** aparatów fotograficznych. 150

ZROBIĘ
robotę krawiecką za rower. Listy „Rower" Admin: 149

KRAKÓW
Biuro **„INFORMATOR"** Włodzimierza Huka, — Kraków, Pijarska 19, załatwia wszelkie sprawy handlowe — kupno, sprzedaż kamienic, will, parcel i wszelkich innych nieruchomości! — **INFORMACJE BEZPŁATNIE!** 1

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER BILANSISTA,
organizator biurowości, — wysokie kwalifikacje, ukraińskie, niemieckie, perfekt, poszukuje posady. Listy pod „Perfekt" Adm. 171:

POSZUKUJE
pracy jako dochodząca do wszystkiego. Administr: „Dochodząca". 179:

PIERWSZORZĘDNA
niemiecka stenotypistka — (perfekt polski, ukraiński, francuski) kulturalnej prezencji,— przyjmie posadę. Oferty „Daktyle" „Gazeta Lwowska" 48:

PRYWATNE

POSZUKUJĘ
brata **TADEUSZA TOTTA,** nauczyciela, więzionego przez bolszewików do ostatnich dni czerwcowych przy ul. Kazimierzowskiej. — Proszę o łaskawe wiadomości o nim Kroczakowa, Lwów, Piekarska 65. 116

KTO WIE
o Tadeuszu Malinowskim, aresztowanym 20. XII. 1940. — Ostatnia wiadomość w maju 1941 z Zamarstynowskiej. Zawiadomić rodziców Lwów, Słodowa 7; Malinowscy. 164:

POSZUKUJĘ
męża Łabę Michała, wziętego do wojska sowieckiego 23. czerwca 1941 z Łaszek Murowanych. Ostatnio widziany był jako jeniec wojenny we Lwowie 3. lipca 1941, a 7. sierpnia 1941 w Janowie. Wiadomość proszę kierować do żony: Ahafji Łaby, Łaszki Murowane 152, albo Lwów, Łyczakowska 16, — Padowicz. 132:

PANÓW,
którzy byli na ulicy Stromej 4 — z wiadomością o Stanisławie Müllerze, prosi się o zgłoszenia na ul. Wincentego Pola 8, u żony. 186:

DYREKCJA KOLEJOWA
poszukuje Halperna Abrahama ur. we Lwowie 1920, zam. Rynek 5, — który 4. VII. zgłosił się do pracy przy Pełczyńskiej, do tej pory nie wrócił. Wiadomość proszę kierować — Dyrekcja kolejowa. 185:

HENRYK AREND,
ur. 1889, niemiec, ze Szkła, wyjeżdżając 27. IV. 1941 z Dworca Kleparów został prawdopodobnie aresztowany przez bolszewików. Ktokolwiek miałby — jaką wiadomość — proszony jest zgłosić za wynagrodzeniem — Adolf Pytlowany, Lwów, Okólskiego 6, m. 5 181:

WIELKOPOLSKI KORNEL
lat 35, aresztowany we Lwowie 1. sierpnia 1940, początkowo przebywał w więzieniu Zamarstynowskiem — ostatnio Kazimierzowska 24 Kto miałby jakieś wiadomości, proszony jest najusilniej zawiadomić żonę Lwów, Zyblikiewicza 15, m. 12 157:

ŁACZYŃSKI GUSTAW.
lat 67, właściciel majątku w Batiatyczach, aresztowany 1940 10/IV. Wiadomości kierować: Kadecka 5 a, m. 8, Ozierska. 177:

LESZEK BOBOWSKI,
aresztowany 17. IV 1940 we Lwowie. Ostatnia wiadomość z Horodni k. Czernichowa. — O informacje o nim, prosi Łukas, Krasińskiego 23. 156:

PAN
z Wólki, z którym rozmawiałam w więzieniu przy ul. Łąckiego, proszony jest bardzo, aby zgłosił się pod niżej podanym adresem. Stefania Pępiakowa, Lwów, Zbarazka 5/10. 154:

JAN WACYK
więzień, Kazimierzowska 34 — żona prosi o jakąkolwiek wiadomość. Lwów — Teatyńska 33. m nr. 7. 63

EGZAMINOWANY masażysta — wykonuje tanio wszelkie masaże lecznicze pod kontrolą lekarską. — Szebysty Władysław, pl. Jura 9, Politechnika. 103

POSZUKUJĘ ROTHA ADOLFA dentystę, **ŁAT 37, BRUNETA, WYSOKIEGO WZROSTU,** który brakuje od 1. lipca b. r. Kto ma jakąkolwiekbądź wiadomość o nim, zechce łaskawie donieść żonie za wynagrodzeniem, na adres: Gizela Roth, Lwów, ul. Kołłątaja 1. 97

KTO MIAŁBY
jakąkolwiek wiadomość o **EUSTACHYM BARAŃSKIM** uwięzionym we Lwowie a wywiezionym rzekomo w kwietniu 1940 do **KIJOWA** zechce zgłosić się u Gizeli Barańskiej. Lwów, plac Marjacki 7. 15

CUDAK WŁADYSŁAWĘ
szuka Turek, Zbarazka 4/6. 138

DZENDZEL TADEUSZ,
lekarz weterynarii w Brodach — aresztowany w Brodach 18. IV. 1940, wywieziony do Złoczowa potem do Kijowa. Wszelkie wiadomości o nim — prosze łaskawie podać: Srokowa Karolina. Lwów. Aleksandrowicza nr 7. 50

NOWOTARSKI ZBIGNIEW,
inżynier, uwięziony w Stryju, wywieziony w maju 1941 do Charkowa. O wiadomości o nim prosi żona. Listy Adm. „Gazety Lwowskiej" dla „K. N." 127

PRZEMYSŁOWA KOOPERATYWA
Wyrobu Gospodarskich Wozów **„Obóz"**
we Lwowie przy ulicy
Nowa Rzeźnia l. 45 —
podaje do wiadomości, że wyrabia nowe wozy — przyjmuje wszelkie remonty — kucie koni oraz roboty budowlane. 106

ZAWIADOMIENIE
Podaje się do wiadomości Publiczności, że znany
ZAKŁAD FRYZJERSKI
przy ul. **Sienkiewicza 1** (Hotel George'a) nadal prowadzę pod **własnym zarządem.** 147
Adolf Rudolf Pürtzl

KAROL FUCHS
NAPRAWA I STROJENIE FORTEPIANÓW

Lwów, Jabłonowskich 18. 98

Zarząd Zjednoczonych MECH. PRALEŃ we Lwowie
zawiadamia, że wszystkie pralnie i kantory przyjęć byłego Trestu pralni przy ul. Łyczakowskiej 19 a, Głowińskiego 14, Pańska 10 i 27, Akademicka 26, pl. Bernardyński 2, Pasaż Hausmana 5, Kazimierza 22 i inne punkty rozmieszczone po całym mieście, przyjmują wszelką (wojskową i cywilną) garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania i bieliznę do prania. Termin wykonania do 6 dni. Ekspress na drugi dzień. 178

LOKALE

POKOJU
z oddzielnem wejściem poszukuję. Listy Administr. „Biuralistka". 122

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego w śródmieściu ewent. na godziny dzienne tylko. Listy Admin: „Nauczyciel". 161:

POKÓJ
wynajmę, komfort. Listy — „Osobne wejście" Admin. 183:

NAUKA

2 MARKI
miesięcznie lekcja francuskiego, niemieckiego, fortepianu. Listy pod „Nauka" do Adm. 49

NIEMIECKIEGO,
francuskiego, pojedyńczo, zbiorowo, **AKADEMICKA 10** III schody, I. p. 162

KAWALER,
wyuczy niemieckiego za obiady. — Listy „Szybka metoda" Admin. 159:

FIZYKI
matematyki, udziela wybitny pedagog, absolwent Politechniki. Przygotowuje do matury, Politechniki — eksternów. Długosza 33, mieszkanie osiem. Godziny — czwarta — szósta 131:

NAUKA
niemieckiego. Zbiorowo, indywidualnie. Potockiego 9, m. 6, godz. 6—8. 96

WYUCZAM
pisania na maszynach w językach: niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. 146

LEKCJI
niemieckiego, Wałowa 20/8. 92

NIEMIECKIEGO
wyucza szybko — fachowy nauczyciel, Rutowskiego 8 II piętro. 140

NIEMIECKIEGO
dwumiesięczny kurs 50 rubli. — Zyblikiewicza 26. 58

NIEMIECKIEGO
nauczę szybko, — tanio. Tłumaczenia na maszynie. Supińskiego 5/7, godzina 18—19. 165:

SZKOŁA MUZYCZNA
Lwów, ul. Barska 1/I p. — Ogłasza wpisy. 16

LEKCJI
niemieckiego Weigel, Zofii 9/6 godzina 8—11 3—5. 26

NIEMIECKIEJ
wyuczę szybko. — Sykstuska 44, pierwsze piętro na lewo. 60

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
paszport Nr. 642296, Wanda Gering — skradziony 14/VIII. 167:

UNIEWAŻNIAM
zgubiony w czwartek paszport na nazwisko Krystyna Josypczuk. Znalazca łaskawie — zwróci: Zamarstynowska 38, m. 11. 158:

ZGUBIONO
meldunek i metrykę na nazwisko Rozalia Malec — Brzuchowice, willa „Marylka". 124

UNIEWAŻNIAM
zgubiony z portfelem parszport — Berger Kikinis Chana Hinda i proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Pełczyńska 25, mieszkanie 7. 180:

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport Szymańska Teo — ul. Franciszkańska 7. 153

ZGUBIONO
12 sierpnia w rynku czarną torebkę zamszową z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko: Artowska Maria, paszport i i dowód osobisty, Artowski Józef — paszport i legitymacja urzędnicza. Zwrot wynagrodzę dokumenty unieważniam. 152:

KUPNO SPRZEDAZ

SPRZEDAM
maszynę do szycia ręczną Singera, — łóżeczko dziecinne z siatką, amerykańską wyrzymaczkę do wykręcania bielizny. Zgłoszenia Dunin Borkowskich 9 a, drugi dzwonek z dołu. 155:

KUPIĘ
wózek **SPORTOWY** „Konkon" w jaknajlepszym stanie. Zgłoszenia — Janina Krupska — Janowska 14, parter w podwórzu. 169:

KUPIĘ
złoty zegarek damski **PODŁUŻNY,** nowy ewentualnie dobrze utrzymany; najchętniej doxa, omega, cyma lub inny markowy z branzoletką złotą lub duble, może być bez. Zgłoszenia: Krupska Janina, Janowska 14 168

KUPIĘ
1 srebrne nakrycie stołowe na 12 osób 2 damskie zegarki na rękę; 1 dywan Zgłoszenia: Michalewska, Kochanowskiego 93 a. 160:

KUPIĘ
futro krymskie. — Zgłoszenia ulica Żyżyńska 19, prawy parter, godz. 6.30—7.30 wieczorem. 100

ROZMAITE

PRZEPROWADZKI,
przewóz kas, fortepianów i pianin załatwia Kostyrka Michał — Zadwórzańska 4, m. 1. 55

KTO JEDZIE DO BRZEŻAN
jest proszony odebrać list: Piekarska 13, dozorca. 170:

KONCESJONOWANE BIURO PODAŃ
Dra Czaplińskiego i Mra Masłowskiego, Lwów, — Zimorowicza 3. 129

PRZYPOMINA
się P. T. Klienteli, że pracownię obuwia przy ul. Zimorowicza 17, dawniej „Ar-Ka" — prowadzę nadal — B. Kieda. 148

TŁUMACZENIA
wykonuje i legalizuje Biuro przysięgłego tłumacza sądowego, Lwów, plac Akademicki 1 41

PRACOWNIA
futer Piotra Karpiaka Zyblikiewicza 4 przyjmuje do wykonania nowe futra — jakoteż wszelkie przeróbki. 27

FUTRA
wykonuje bezkonkurencyjnie fachowo — pierwszorzędnie — pracownia **KUŹMIŃSKIEGO,** Lwów, Mikołaja 10 Kupuję używane futra. 81

FOTOGRAFIA,
wywoływanie, kopiowanie, powiększenia, reprodukcje w 24 godz. wykonuje „FO-FO-RA" Chorążczyna 5. 74

RADIO —
elektro naprawy wykonuje szybko „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 75

Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.